Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. || Wtorek 26-go lipca 1932 roku. || Nr. 168.

Cztery nowe dekrety rolnicze

uchwalone przez Radę Ministrów.

WARSZAWA. Uchwalone przez Radę Ministrów cztery projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy stanowią dalszy kompleks ustawodawstwa kredytowego i mają na celu zaradzenie ujemnym skutkom i komplikacjom w dziedzinie zagadnień finansowo rolniczych, wywołanym przez kryzys, który przybrał w rolnictwie szczególnie ostre formy, wyrażając się m. in. w obniżeniu się wartości nieruchomości ziemskiej i jej produkcji oraz spadku rentowności, co wywołuje jednoczesny wzrost wartości zadłużenia.

Obecne projekty są ściśle związana z ustawami, jakie w czasie ostatniej kadencji uchwalił Sejm oraz zarządzeniami, jakie już wydał rząd w związku z pracami Centralnej Komisji do Spraw Finansowo-Rolniczych przy prezesie R. Ministrów.

Pierwszem rozporządzeniem jest rozporządzenie o segregacji wierzytelności hipotecznych. Zasadnicza treść rozporządzenia obecnego polega na tem, że wierzytelności hipoteczne, obciążające nieruchomość ziemską, która uzyska zezwolenie na rozparcelowanie części dla pokrycia podatków oraz uciążliwych długów, będą mogły być przenoszone na część nieparcelowaną i na działki powstałe w drodze parcelacji. Ustawa ta zapewnia wierzycielom prawo pierwokupu tej części nieruchomości, jaka ma ulec parcelacji; jeżeli zaś to nie nastąpi, to stanowi, że kolejność miejsca hipotecznego segregowanych wierzytelności ani też stópień ich bezpieczeństwa zmieniane nie będą.

Drugiem rozporządzeniem, mającem zasadnicze znaczenie, będzie rozporządzenie „o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie". Ma ono na celu stworzenie podstaw i warunków dla ugodowego przystosowania spłaty długów rolniczych do faktycznych możliwości dłużnika.

Zastosowanie nadzoru ma mieć wyraźny charakter wyjątkowy i ograniczać się będzie do wypadków, kiedy majątek dłużnika niewątpliwie wystarcza do zaspokojenia wierzytelności, chaotyczne zaś próby ich ściągania przez wierzycieli dezorganizują majątek, a zarazem nie dają wierzycielom zaspokojenia.

W myśl przepisów tego rozporządzenia rolnik, który znajduje się w sytuacji scharakteryzowanej powyżej, będzie mógł zgłosić wniosek do sądu o odroczenie wypłat. Odroczenie to udzielane będzie zasadniczo na jeden rok.

W ciągu dwunastu miesięcy od wydania wyroku, odraczającego wypłaty, dłużnik ma prawo złożyć wniosek do sądu o otwarcie postępowania układowego, które może obejmować odroczenie spłat, rozłożenie na raty, obniżenie odsetek i kosztów, zmniejszenie sumy długów i całkowitą, lub częściową likwidację majątku.

Odroczenia wypłat przewidziane powyżej nie będą jednak obejmować pewnej kategorji wierzytelności specjalnie w rozporządzeniu wymienionych, a w szczególności należności Skarbu Państwa, należności zapewniających obsługę pożyczek, służących na zabezpieczenie papierów procentowych i należności wierzycieli prywatnych w zakresie odsetek od sum zabezpieczonych na danym majątku.

Dwa ostatnie projekty rozporządzeń mają na celu okazanie pomocy dla drobnej własności rolnej, znajdującej się w niektórych okolicach kraju w niezwykle trudnych warunkach wskutek lichwiarskiego zadłużenia.

Pierwsze z nich ustanawia urzędy rozjemcze dla spraw kredytowych na wsi. Urzędy te mają powstać przy wydziałach powiatowych z dn. 1 września i — odciążając sądy — mają umożliwić ludności wiejskiej szybkie stwierdzenie sum faktycznie należnych i ustalenie możliwych warunków spłaty długów, obciążających drobną własność. Urzędy te opierać się będą w swych orzeczeniach na ustawowych normach co do dozwolonych prawnie odsetek.

Zgodnie z tendencją zasadniczą całego tego ustawodawstwa kryzysowego, rozporządzenie wyklucza z pod kompetencji urzędów rozjemczych zorganizowany rynek kredytowy, to jest instytucje kredytowe, z wyjątkiem spółdzielni niezwiązkowych.

Wreszcie ostatnie rozporządzenie, nie ograniczające się zresztą do terenu wsi, zawierać będzie nowelizację rozporządzenia Prez. Rz. z 29.VI. 1924 r. o lichwie pieniężnej. Daje ono Min. Skarbu prawo regulowania maksymalnej wysokości stopy procentowej odsetek nietylko pobieranych przez instytucje kredytowe, lecz też i przez wierzycieli prywatnych. Pozatem rozporządzenie to rozszerza ramy postępowania dowodowego w sprawach pobierania niedozwolonych odsetek przez wierzycieli prywatnych. dając m. in. sądom możność uwzględniania dowodu ze świadków przeciw dokumentowi.

Wszystkie powyższe rozporządzenia pozwolą na wydatne rozszerzenie akcji oddłużeniowej w rolnictwie, prowadzonej przez Centr. komitet do spraw finansowo-rolnych i jego odpowiedniki terenowe.

Polsko - sowiecki pakt o niezaczepności

zostanie w najbliższych dniach podpisany.

WARSZAWA. W najbliższych już dniach — jak donosi agencja „Iskra" nastąpi w Moskwie uroczyste podpisanie polsko-sowieckiego paktu o nie zaczepności.

Pakt podpisać ma poseł polski w Moskwie min. Patek oraz komisarz Krestinskij, zastępca bawiącego w Genewie kom. Litwinowa.

Opóźnienie podpisania nastąpiło z tego względu, że Polska, będąc związana układami z Rumunją, czekała na ukończenie rokowań tego państwa w analogicznej sprawie.

Ponieważ jednak rokowania między Rumunją i Sowietami natrafiły na wielkie trudności, a to na tle kwestji besarabskiej, Polska postanowiła już dopełnić uroczystego podpisania.

Nie wpłynie to na nasze stosunki z Rumunję, gdyż z jednej strony pod pisanie paktu nastąpi za pełną jej wiedzą i porozumieniem, z drugiej zaś — pakt nie wejdzie w życie przed ratyfikacją, ta zaś nastąpić może dopiero w jesieni.

W ten sposób są wszelkie dane, że w międzyczasie rokowania Moskwy z Bukaresztem, — w których zresztą pośredniczy Warszawa, — będą pomyślnie zakończone.

Polsko-sowiecka umowa o postępowaniu koncyljacyjnem, przewidzianem przez art. 5 paktu o niezaczepności i mająca stanowić jego część integralną — pozostaje jeszcze w stadjum rokowań.

Zgodnie z protokółem dodatkowym do paktu o niezaczep. z dnia 25 stycznia r.b. co do treści projektu tej umowy niema pomiędzy obu stronami zasadniczych różnic. Umowa ta stosownie do art. 5 paktu o niezaczepności powinna być ratyfikowana jednocześnie z nim.

Na gruzach republiki niemieckiej

Hitlerowcy zapowiadają marsz na Berlin.

BERLIN. Uwaga całych Niemiec skierowana jest na Lipsk, gdzie Najwyższy Trybunał Rzeszy rozpatruje skargi przeciwko mianowaniu komisarza Rzeszy w Prusach oraz na Stuttgart, gdzie kanclerz von Papen zwołał konferencję premjerów wszystkich krajów związkowych Rzeszy.

W Stuttgarcie, wychodzącego z dworca kanclerza olbrzymi tłum publiczności przywitał gwizdem i okrzykami: „Precz z Papenem, niech żyje Severing".

Jednocześnie w Lipsku rozpoczął się proces przed Trybunałem stanu. Wpłynęły trzy skargi: rządu pruskiego, bawarskiego i badeńskiego. Najdalej idąca jest skarga rządu pruskiego. Domaga się on wydania tymczasowego zarządzenia, zawieszającego w urzędowaniu powołanego przez rząd Rzeszy komisarza rządowego w Prusach, aż do wydania ostatecznego wyroku. Przewodniczy rozprawie trybunału dr. Bunke, który przerwał swój urlop. Pod koniec rozprawy zabrał głos prez. Bunke.

Ze słów jego odnosi się wrażenie, że Trybunał Rzeszy szuka drogi polubownego rozwiązania sprawy.

Wskazuje na okoliczność, że przewodniczący wezwał przedstawicieli obu stron do przedstawienia konkretnych wniosków.

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku do godz. 13-ej.

Ogłoszenie wyroku spodziewane jest w ciągu popołudnia.

KROLEWIEC. Prezydent policji w Królewcu Titze został zwolniony ze swego stanowiska. W Królewcu krążą pogłoski, że dymisja ta została spowodowana interwencją księcia pruskiego Augusta Wilhelma, syna b. kajzera. (T. zw. książę Auwi).

Na wiosnę zeszłego roku zastał on podczas pewnego zajścia na dworcu w Królewcu, poturbowany przez policjantów.

Począwszy od tego dnia, prasa hitlerowska i prawicowa ustawicznie domagały się domisji prezydenta Titzego.

BERLIN. Poseł hitlerowski Zillens na zgromadzeniu w Holzminden oświadczył m. in.:

„Czas najwyższy, aby narodowi socjaliści objęli ster władzy w państwie. Po wyborach w dniu 31 lipca nastąpi marsz na Berlin. Wyłącznie od zachowania się strony przeciwnej zależy, czy ten masz przeprowadzony zostanie legalnie, czy też w inny sposób".

GLIWICE. Przemawiał tu Hitler, który przybył samolotem z Nyssy. Nie wysuwając żadnego programu, Hitler pochwalił rząd von Papena za zamach na rząd pruski, ubolewając, że tak długo na to czekano.

NYSSA. Wczoraj odbyła się tu w obecności Hitlera wielka manifestacja przedwyborcza narodowych socjalistów. Obecnych było około 12.000 uczestników.

Hitler, który tego samego dnia przemawiał już w 4-ch miejscowościach na Śląsku, odbywając podróż we własnym samolocie, zapowiedział zlikwidowanie wszystkich partyj i walkę do ostateczności nie przebierając w środkach.

W końcu Hitler oświadczył, że nadejdzie czas, gdy ziemie, zabrane 13 lat temu Niemcom, zostaną przez nich odebrane.

P. Prezydent na świętach pułkowych

w Ostrów - Komorowie, Augustowie i Suwałkach.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wicepremjera Zawadzkiego, który złożył sprawozdanie z prac rządu.

O godz. 13 tej Pan Prezydent w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego, płk. Głogowskiego, szefa kancelarji cywilnej, dr. Hełczyńskiego, radcy Mościckiego oraz adjutantów, odjechał przez Ostrów-Komorowo do Augustowa i Suwałk.

W Ostrów-Komorowie P. Prezydent wziął udział w święcie szkoły podchorążych, poczem udał się do Augustowa, gdzie odbyły się uroczystości 15 lecia bitwy pod Krechowcami i do Suwałk — na święto 2 p. ułanów Grochowskich.

Polonja amerykańska u P. Prezydenta

Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. Do stolicy przybyli przedstawiciele 2-ch największych organizacyj wychodźczych polskich w Stanach Zjednoczonych: Związku Narodowego Polskiego w osobie, p. Fran-

ciszka Głowy, oraz Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego w osobie p. Stanisława Przybylskiego.

Obaj delegaci udali się w południe na Zamek, aby złożyć hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Gości amerykańskich przedstawił P. Prezydentowi prezes Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, p. marszałek Raczkiewicz.

Pan Prezydent przyjął życzliwie przedstawicieli potężnych organizacyj wychodźczych i spędził dłuższy czas z nimi na rozmowie.

Po południu w gmachu Senatu odbyło się specjalne posiedzenie Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy z udziałem delegatów z Ameryki.

W posiedzeniu Rady wzięli udział: dyr. Jędrzejewicz z M. S. Z., szef kancelarji cywilnej P. Prezydenta, dr. A. Hełczyński, sen. Hubicka, przedstawiciele organizacyj społecznych itd.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON" II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych. ——— Zamiast rewji 2 wielkie, wspaniałe filmy! Jeden z najpiękniejszych filmów sezonu MEKSYKANKA Przecudny poemat dwojga serc na tle południowego nieba i meksykańskich pieśni. — W rolach głównych: Płomienna czarnooka Dorothy Burgess, John Mc. Brown i Leo Carillo.

Jako drugi program dajemy: Porywający film dźwiękowy Złota młodzież

Dramat ilustrujący życie, troski i sporty współczesnej młodzieży akademickiej

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie.

Niemcy grożą opuszczeniem konferencji.

GENEWA. Przedpołudniowe posiedzenie komisji głównej konferencji rozrojeniowej wypełniła dyskusja nad poszczególnemi częściami rezolucji końcowej. Odnośnie do czołgów komisja odrzuciła 26-ciu głosami przeciwko 6-ciu poprawkę sowiecką, zmierzającą do całkowitego zniesienia czołgów. Ustęp, dotyczący wojny chemicznej i bakterjologicznej, kontroli i ograniczenia wydatków wojskowych, został przyjęty bez dyskusji.

Do ustępu o kontroli fabrykacji prywatnej broni delegat hiszpański Madariaga złożył w imieniu grupy 8 państw oraz Polski, Estonji, Finlandji Meksyku, Rumunji i Jugosławji poprawkę, domagającą się rozciągnięcia reglamentacji także na państwową fabrykację broni. Poprawka ta została przyjęta.

Następnie przyjęte zostały trzecia czwarta i piąta część projektu rezolucji.

GENEWA. Dyskusja na komisji głównej w sprawie t. zw. formuły przechodniej obfitowała w ciekawe momenty.

Delegat Niemiec Nadolny oświadczył, że rząd jego jest gotów wziąć udział w dalszych pracach konferencji rozbrojeniowej tylko w razie uwzględnienia zasady równouprawnienia zbrojeń. O ile to nie nastąpi delegacja niemiecka nie będzie mogła uczestniczyć w obradach po wznowieniu prac konferencji rozbrojeniowej.

Następnie płomienną mowę wygłosił 85 letni delegat węgierski, hr. Apponyi, który oświadczył, że żądanie delegacji niemieckiej jest nakazem moralnym całego świata.

Delegacja węgierska popiera w zupełności postulaty niemieckie. Hr. Apponyi zapowiedział, że delegacja węgierska wstrzyma się od głosowania.

Premjer Herriot wygłosił przemówienie, w którem zapowiedział, że rząd francuski przedłoży w związku z nakazem bombardowania ludności cywilnej jeszcze jeden projekt ku umiędzynarodowieniu lotnictwa cywilnego. W dalszych swych wywodach premjer podkreślił ścisły związek pomiędzy rozbrojeniem a bezpieczeństwem, zaznaczając, że problemat zarówno bezpieczeństwa wielkich państw, jak i małych musi być rozwiązany.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości"

Dziś i dni następnych.

Najpiękniejszy film dźwiękowy p. t.

ROMANS KSIĘŻNICZKI

Na scenie: 18 osób zespołu! Tylko na kilka dni Warszawski Teatr Operetkowo-Rewjowy pod dyrekcją Edwarda Czermańskiego. Program Nr. 3

Włosi bojkotują Unję międzyparlamentarną

Po incydencie z Francuzami.

GENEWA. — Na posiedzeniu Unji międzyparlamentarnej przewodniczący Carton de Wiart oświadczył, że zaznajomiwszy się ze stenogramem stwierdził, iż słowa, wypowiedziane przez Renaudela mogły być uważane przez delegację włoską za obraźliwe.

Prezydjum usiłowało załatwić incydent i skomunikowało się z Renaudelem, jak również z delegacją włoską, na skutek czego Renaudel oświadczył gotowość uznania, że słowa, wypowiedziane obustronnie w tumulcie, nie powinny figurować w protokule posiedzenia i mają być uważane za niebyłe.

Jednakże delegacja włoska oświadczyła, że nie może się zadowolić tego rodzaju wyjaśnieniem i domaga się przeprosin.

W tych warunkach nie pozostało mi nic innego — oświadczył przewodniczący — jak utrzymać incydent w świetle regulaminu, który udziela przewodniczącemu jedynie prawa przywołania do porządku dziennego mówcy, odbiegającego od tematu.

Ponieważ zaś Renaudel interwenjował w dyskusji, nie mając głosu i w słowach, które niektórzy jego koledzy mogli uważać za obraźliwe, musiałem przywołać go do porządku.

Następnie przewodnicząca tłumaczył, dlaczego obrady kongresu Unji międzyparlamentarnej przeniesiono z gmachu Ligi Narodów do innej sali; chodziło o to, aby Liga Narodów nie mieszała się w sprawę, z którą niema nic wspólnego.

Po krótkiej deklaracji Renaudala, konferencja przeszła do porządku dzien nego, uważając incydent za zlikwidowany.

Opinji tej nie podzieliła delegacja włoska, która na posiedzenie nie przy była i uchyliła się tymczasem od udziału w obradach.

GENEWA. — Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Erick Drummond wystosował do zarządu Unji międzyparlamentarnej pismo, w którem oświadcza, że posiedzenia Unji nie będą mogły się odbywać w pałacu Ligi Narodów, dopóki incydent z delegacją włoską nie zostanie zlikwidowany.

Istnieje poważna obawa zerwania obrad, ponieważ cały szereg delegacyj nie zgadza się na żądanie delegacji włoskiej oficjalnego przeprowadzenia i wykluczenia Renaudela.

Przed jakim sądem stanie Gorgonowa?

LWÓW. Obrońca Gorgonowej adw. dr. Axer, odwiedził w więzieniu swoją klijentkę i zakomunikował jej jeszcze raz decyzję Sądu Najwyższego, uchylającą wyrok śmierci. Gorgonowa w najbliższych dniach ze względu na jej stan zostanie z powrotem przewieziona do szpitala więziennego. Nie jest także jednak wykluczonem, że w ciągu miesiąca sierpnia zostanie przewieziona do dyspozycji sądu w Krakowie, gdzie ma się odbyć ponowna rozprawa.

O ile wiadomość o pojawianiu się dekretu, zawieszającego czasowo sądy przysięgłych na terenie b. zaboru austrjackiego z dniem 1 września okazałaby się prawdziwe, sprawę Gorgonowej rozpatrzyłby zwykły trybunał orzekający przy sądzie okręgowym w Krakowie. Obronę Gorgonowej będzie, oprócz adw. Axera ze Lwowa i adw. Ettingera, wnosił jeszcze jeden ze znanych adwokatów krakowskich, który już się zapoznaje z całokształtem sprawy.

Zamach samobójczy na statku „Kościuszko"

GDYNIA. Na przybyłym tu statku „Kościuszko" popełnił w drodze samobójstwo niejaki Kazimierz Strzelecki pasażer III klasy.

Jedni twierdzą, że Strzelecki stracił w Ameryce skutkiem szalejącego tam kryzysu cały majątek i na statku uprzytomnił sobie ogrom ruiny, jaka go spotkała; inni twierdzą, że został okradziony i nie mając grosza przy sobie, wolał ponieść śmierć.

Załoga statku próbowała go ratować; skok do morza spostrzeżono natychmiast i spuszczono szalupę ratunkową; morze było jednak niesłychanie burzliwe tak, że zdawało się, że fale przewrócą nawet łódź, kierowaną silnemi rękami marynarzy.

Wysiłki jednak w kierunku ratowania samobójcy spełzły na niczem.

Sowieckie ekspedycje polarne.

RYGA. Z Leningradu odpłynęły na morze Północne dwa sowieckie lamacze lodów „Sibirjakow" i „Rusanow".

Na okręcie „Rusanow" znajduje się ekspedycja polarna, złożona z 86 ludzi na czele z profesorem Samojłowiczem. Ekspedycja ta zamierza odpłynąć do półwyspu Tajmiru, na północnej Syberji. Tam zbudowana będzie baza dla badań naukowych oraz wielka radjostacja, z której pośrednictwem ekspedycja będzie informować o wynikach swych prac.

Na czele drugiej ekspeeycji polarnej, która znajduje się na okręcie „Sibirjakow" stoi uczony sowiecki prof. Wiese. Ekspedycja ta zamierza w ciągu jednego sezonu nawigacyjnego przepłynąć wzdłuż północnych wybrzeży Syberji od Archangielska do Władywostoku, co dotychczas nie udało się ani jednemu żeglarzowi.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Na uroczystości otwarcia nowej linji lotniczej Warszawa — Ryga — Tallin, która odbędzie się 17 sierpnia b. r. obecny będzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Pierwszy samolot, który odleci z Warszawy do Rygi i Tallina, zawiezie odręczne pismo Pana Prezydenta do prezydentów Łotwy i Estonji.

— Kpt. Orliński, który przed kilku dniami uległ wypadkowi pod Białaczowem w drodze na meeting lotni

KSAWERY DE MONTEPIN. 87

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Ach! pani, jakże jesteś dobrą.

— Idź moje dziecię, idź i powracaj prędko będę cię oczekiwała...

Gabrjela skłoniła się i wyszła, pomimo zmartwienia prawie uradowana.

Juljan oczekiwał, chodząc wzdłuż i wszerz po trotuarze.

— No i cóż? — zapytał, widząc ją wychodzącą z domu.

— Bracie, Opatrzność postawiła cię na mojej drodze! — odpowiedziała.

— Jesteś przyjęta?

— Tak.

— Byłem tego z góry pewny...

— Chodźmy prędko po mój kufer i powracajmy... Pani Garennes czeka na mnie... Powiedziała, że jej się bardzo podobam...

— Brawo! siostrzyczko! To mnie nie dziwi... Woźnica! na ulicę Saint-Dominique, prędko...

W godzinę później Gabrjela zainstalowała się u baronowej, na łasce swych nieubłaganych wrogów.

CZĘŚĆ DRUGA.

Willa róż.

I.

Wszystkie dzienniki rozpisywały się o zbrodni przy ulicy Garancière i o aresztowaniu Raula de Challins, a jednakże Honorjusz, stary kamerdyner zmarłego Maksymiljana de Vadans, nie wiedział jeszcze o niczem.

Rzecz tak nieprawdopodobna była jednak nader prostą.

Żaden dziennik nie dostawał się do pałacu, a Honorjusz krokiem z domu nie wychodził, nie miał z nikim żadnych stosunków i plotki uliczne nie dochodziły do jego uszu.

Co raz bardziej zdziwiony i niespokojny tą niewytłumaczoną dla niego nieobecnością młodego pana i nie wiedząc, gdzie zasięgnąć informacyj, chciał się już udać do pani de Garennes, gdy w tej samej chwili przeszkodziło mu przybycie sędziego śledczego w towarzystwie pisarza, szefa bezpieczeństwa i sędziego pokoju.

— Przychodzimy zdjąć pieczęcie i dopełnić rewizji papierów pozostałych po zmarłym hrabim de Vadans — rzekł mu sędzia śledczy.

Kamerdyner skłonił głowę.

— Czy wolno mi zadać panu jedno pytanie? — wyjąknął po chwili.

— Jakież to pytanie?

— Od trzech dni nie widziałem pana Raula de Challins i żadnej nie miałem o nim wiadomości... Czy możesz mi pan wyjaśnić przyczynę tej nieobecności, w której zapewne ukrywają się ważne jakieś powody.

— Wyjaśnię to panu... lecz przedewszystkiem oddaj do naszego rozporządzenia jeden z pokojów pałacu.

Honorjusz zaprowadził ich do małego salonu na dole.

Sędzia śledczy z ogromnego portfelu wydobył papiery, przeglądał je, poczem cichym głosem dał jakiś rozkaz pisarzowi.

Ten usiadł przy stoliku i przygotował się do pisania.

— Kiedy sąd zeszedł tu po raz pierwszy — rzekł sędzia śledczy do Honorjusza — zdawałeś się pan być przekonany, że pan de Vadans nie zostawił testamentu?...

— Tak panie...

— Przekonanie to masz zawsze?

— Zawsze.

— Utrzymywałeś pan, że żaden lekarz nie przestąpił progów pałacu, podczas ostatniej choroby zmarłego hrabiego?

— Utrzymywałem, ponieważ to jest prawdą...

— Czy nie wydawało się to panu podejrzanem?

— Nie panie... wiedziałem, że pan mój był człowiekiem oryginalnym, bardzo samowolnym, nie cofającym się nigdy przed raz powziętem postanowieniem... wiedziałem przytem, że nienawidził lekarzy...

— Czy hrabia długo chorował?

— Stopniowe osłabienie zwiększało się od dawna, na trzy lub cztery miesiące przed śmiercią stan jego stał się bardzo groźnym.

— Podobno podczas tych ostatnich miesięcy mało miałeś pan dostępu do swego pana?

— Bardzo mało.

— Dlaczego?

— Pan de Challins był jedyną osobą, której obecność była mu przyjemną.

— Czemu przypisujesz pan śmierć hrabiego de Vadans?

— Starości...

— Ależ tego trudno dopuścić. Wiek jego i silna budowa pozwalały mu żyć bez porównania dłużej.

— Pan hrabia miał wielkie zmartwienia...

— Czy mówił panu kiedy o nich?

— Nigdy... Mój pan był w sobie zamknięty.

— Jakież było zwykłe zachowanie się pana de Challins w ostatnich czasach.

— Pan Raul na każdym kroku dawał dowody najzupełniejszego poświęcenia i ogromnej energji... Okazywał się niezmęczonym... Nie mogłem go namówić, aby spoczął choć na jedną chwilę... Tak kochał swego wuja!

— A kiedy pan de Vadans oddał ostatnie tchnienie, czy znajdowałeś się pan w jego pokoju?

— Nie, panie.

— Czy byłeś przy wkładaniu ciała do trumny?

— Tak panie, pomagałem w oddaniu ostatniej posługi memu panu.

C. d. n.

Dźwiękowe „GRAND-KINO"
Od soboty 23-go lipca i dni następnych. — — — **KINO I REWJA!**
ROMANS Z MARYNARZEM!
Oto treść wysoce atrakcyjn. filmu pt. **Marynarz szuka miłości**
NA SCENIE: Wielka rewja aktualna p. t. **Poczekajcie! Poczekajcie!..** pióra Hemara, Tuwima i in. Udział biorą: **J. Boroński, Stasia Balcerakówna, Edmund Minowicz, Leon Łoński** oraz **5 girls**

czy do Zurychu, wystartował z Wiednia w dalszą drogę.

— Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych przystąpią do budowy ostatniej serji domów mieszkalnych. Na koszty budowy tych domów przeznaczono 5,200,000 zł. W Warszawie wybudowanych zostanie 183 mieszkań, w Krakowie — 110 i w Bydgoszczy — 81 mieszkań.

— Mieszkanka Kołomyi, Katarzyna Maziarz urodziła dziecko płci żeńskiej o dwu głowach i dwu parach nóg, zakończonych racicami. Dziecko żyje i karmi się piersią matki.

— Na igrzyska olimpijskie w Los Angelos sprzedano dotychczas 850,000 kart wstępu, wśród nich 18 tys., t.zw. abonentów na wszystkie dnie i zawody.

— W zawodach tenisowych o puhar Davisa, Ameryka prowadzi 2:1.

— Podczas wykopywania fundamentów pod budowę nowego domu w Moskwie, znaleziono w ziemi skrzynię, zawierającą większą ilość monet srebrnych z czasów Iwana Groźnego. Skarb ten zakopali kupcy moskiewscy z początkiem 17 stulenia, w czasie obsadzenia Moskwy przez wojska polskie.

— Z Nowego Jorku odpłynął do Gdyni statek „Pułaski" wiozący na swym pokładzie 650 pasażerów, wśród których znajduje się wycieczka Stowarzyszenia Weteranów Armji Polsk.

— Słynny z procesu marjawitek „arcybiskup" Kowalski, który uzyskał odroczenie wykonania kary do listopada b. r., wniósł prośbę do Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie. Kowalski został skazany na 3 lata więzienia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 26 lipca. Anny Matki N. M. P.
Wschód słońca: o g. 3.48 Zachód 19.36

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z wtorku na środę: I Aleja, Wieluńska.

Przed przyjazdem Pana Prezydenta. Częstochowa pośpiesznie przygotowuje się do przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W kaplicy Jasnogórskiej wre gorączkowa praca nad czyszczeniem sklepień, ścian i obrazów z wiekowego kurzu. Obecnie już jest odświeżone sklepienie kaplicy oraz obrazy nad kratą, dzielącą prezbiterjum od nawy kaplicy. Szczególnie wiele zyskał na oczyszczeniu stary obraz, przedstawiający oblężenie Jasnej Góry.

Plac przed szczytem będzie już niedługo zupełnie uporządkowany. Wiele osób chodzi na wały Jasnogórskie przyglądać się postępom robót, które są już na ukończeniu.

W dniu przyjazdu do Częstochowy P. Prezydenta Rzplitej miasto nasze przybierze odświętny wygląd. Kilka organizacyj i stowarzyszeń zajmie się wystawieniem bram tryumfalnych na powitanie Dostojnego Gościa. Dotąd zgłosiły gotowość wystawienia bram: magistrat, Straż Ogniowa, Stow. Pracy Społeczno-Wych. im. Marsz. Piłsudskiego oraz T-wo Cyklistów i Motocyklistów.

Nadto szereg organizacji nosi się z zamiarem wystawienia bram i czeka tylko na zatwierdzenie odpowiednich wniosków przez swe zebranie ogólne.

Rzecz prosta—nie wszystkie zgłoszenia będą mogły być uwzględniane. Wyborem zajmie się Komitet Obywatelski, ściślej zaś, wyłożony przezeń Komitet Wykonawczy.

Uroczystości jubileuszowe na Jasnej Górze. Na Jasnej Górze w niedzielę 14 sierpnia odbędzie się uroczyste wprowadzenie Dostojnego Gościa o godz 17.30, poczem p. Prezydent weźmie udział w nabożeństwie wieczorowem. O godz. 19 wyruszy z Wielkiego Kościoła procesja, która obejdzie wały klasztorne. Kazanie ze szczytu wygłosi ks. biskup dr. Kubina. W poniedziałek o godz. 10 wyruszy z kaplicy Matki Boskiej procesja z Cudownym Obrazem, niesionym przez O. O. Paulinów. Obraz będzie wystawiony w ołtarzu do wieczora. Z kolei odbędzie się msza pontyfikalna, odprawiona przez ks. prymasa Hlonda. We wszystkich uroczystościach weźmie udział p. Prezydent Rzplitej.

Zjazd kupców detalistów w Częstochowie. Celem zbliżenia wytwórcy do detalisty we wrześniu b. r. odbędzie się w Częstochowie pierwszy kiermasz kupiecki i zjazd kupców — detalistów chrześcijan województwa kieleckiego. Na temat samowystarczalności gospodarczej i propagandy wytwórczości krajowej wygłoszonych zostanie szereg referatów.

Kiermasz odbędzie się w gmachu Ogniska Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego. Ceny stoisk wynoszą od 25 do 100 zł., zaś ceny plakatów na ścianach — 5, 10 i 15 zł.

Powiatowe komisje notowań cen mięsa. Dyrekcja Giełdy Mięsnej w Warszawie, zgodnie z uchwałą konferencji rolniczej, która odbyła się w miesiącu ubiegłym w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, opracowuje projekt utworzenia na prowincji sieci komisyj notowań cen mięsa. W myśl tego projektu, który będzie przedstawiony władzom, komisje notowań mają korzystać ze wszystkich uprawnień giełdy towarowej, działając przy targowiskach.

W razie zatwierdzenia projektu Giełdy Mięsnej, komisje notowań powstaną już na jesieni b. r. we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych oraz w tych miastach niepowiatowych, które posiadają własne większe targowiska.

Wojewódzkie komisje notowań będą się składać z 15 członków, powiatowe zaś z 9-ciu. Członkowie komisyj będą się rekrutowali z przedstawicieli miejscowych organizacyj rolniczych i kupieckich.

Niezależnie od powyższego, Giełda Mięsna warszawska przygotowuje projekt wykonania innej uchwały konferencji rolniczej, a mianowicie utworzenia kas targowych, przeznaczonych głównie dla detalistów, dotąd korzystających wyłącznie z kredytów u hurtowników.

W sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Komisarz miasta p. Mazur i jego zastępca p. Madeyski wyjeżdżają jutro do Kielc w sprawie dalszego zatrudniania bezrobotnych.

Uroczystość Straży Ogniowej. Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia nowego auto pogotowia Straży Ogniowej połączona z obchodem dorocznego święta Straży, które w b. roku nie odbyło się w dniu św. Florjana, patrona strażaków, ze względu na poświęcenie nowego samochodu z sikawką i drabinami.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9.45 nabożeństwem na Jasnej Górze, odprawionem przez O. Gen. Piusa Przeździeckiego, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem na dziedzińcu klasztornym odbyło się poświęcenie nowej sikawki samochodowej z drabinami oraz udekorowanie strażaków za wysługę lat.

Udekorowani zostali pp.: zastępca komendanta p. Heininger za 35-letnią służbę, kom. Serednicki za 25 lat służby i naczelnik Wojciechowski za 15 lat. Ze strażaków udekorowani zostali pp.: Stanior i Gorzelak za 20 lat oraz Bratek i Suda za 15 lat służby.

Następnie na placu magistrackim pp. starosta inż. Kühn oraz prezes Straży p. Kon przyjęli defiladę oddziałów Straży, które odmaszerowały do koszar. Uroczystość zakończyło przyjęcie w sali Straży Ogniowej, w którem wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Otwarcie teatru letniego. W ubiegłą sobotę odbyło się otwarcie teatru letniego w parku 3 maja. Wystawiono piękną i malowniczą sztukę w 5 obr. p. t. „Chata za wsią" według I. J. Kraszewskiego. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców.

Na szczególne wyróżnienie zasłu- p. Zbierzowska (w roli cyganki Azy), która wykazała dużo temperamentu scenicznego, warunki jak również gra przyczyniły się do doskonałego odtworzenia tej świetnej i trudnej roli. To samo można powiedzieć i o p. Sawickim. Swietna ta para wnosiła na scenę dużo życia i werwy, p. Szymańska doskonała była w roli Motruny. Bardzo dobre typy tworzyli pp.: Staniewski (w roli Aprasza). Dyr. Piekarski (w roli Franka) i dyr. Otrembski (w roli ojca). Swietnymi jak zawsze byli w komicznych rolach swatów nasi starzy znajomi pp. Orliński i Jaglarz, dobrym był również p. Halicki.

Orkiestra 27 p. p. pod batutą por. Grzywińskiego, oraz chór katedralny pod dyr. p. J. Kowalskiego, jak również strona dekoracyjna i kostjumowa dopełniły całość i nadały widowisku pierwszorzędną wartość.

Należy przyklasnąć dyrekcji za powziętą myśl urządzania podobnych widowisk, dających możność szerszej publiczności zapoznania się z pięknemi utworami i żywem słowem. Oby tylko publiczność zrozumiała i doceniła znaczenie tej imprezy. J.J.

Sytuacja w przemyśle. Papiernia, która w związku z urlopami robotniczemi i remontem maszyn miała być nieczynna do 1-go sierpnia, unieruchomiona będzie — jak się dowiadujemy — przez czas dłuższy. Fabryka zatrudnia około 200 robotników. Fabryka Peltzerów, zatrudniająca 1.600 robotników, obniżyła płace swym pracownikom o 10 proc. Podobna obniżka płac nastąpi 8 sierpnia w fabryce „Union Textile", zatrudniającej 2.350 robotników.

Choroby zakaźne i zgony w Częstochowie. Miejski wydział zdrowia zanotował w ub. tygodniu 4 wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na: dur brzuszny — 1, z wynikiem śmiertelnym, płonicę — 1, odrę — 1 i krztusiec 1. W tymże tygodniu zmarło w naszem mieście 22 chrześcijan i 2 żydów.

Sprawa hr. Brassowej w sierpniu. Jak donosi z Warszawy „I. K. C" sprawa o zwrot majątków po byłym w. księciu Michale Romanowie, która miała się odbyć w Warszawie 27 bm. w oznaczonym terminie nie odbędzie się. Na specjalne zgłoszenie rzeczników hr. Brassow, sprawa została skreślona z wokandy. Prośba obrońców spowodowana została okresem urlopowym, który uniemożliwiłby stawienie się do sprawy wszystkich świadków. Nowy termin rozprawy wyznaczony zostanie po powrocie z urlopu sędziego Popiela, co nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

Tragiczny wypadek na szosie Częstochowa - Olsztyn. Na szosie Częstochowa — Olsztyn wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Z Olsztyna powracał własnym autem dyrektor fabryki chemicznej „Rędziny" w Rudnikach, p. Zygmunt Szmeja. Auto prowadził szofer Józef Rozenberg. W odległości 7 klm. od Częstochowy na drodze pędzącego samochodu znalazł się pewien rowerzysta, jadący po nieprzepisowej stronie szosy. Szofer usiłował wyminąć cyklistę, lecz ten skręcił raptownie i samochód uderzył go tyłem. Cylista spadł z roweru, odnosząc ciężkie obrażenia głowy i ranę szarpaną w prawy bok. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala N. M. Panny, gdzie lekarz stwierdził silny wstrząs mózgu.

Nieszczęśliwym okazał się niejaki Piotr Kościelniak, którego miejsca zamieszkania dotąd nie ustalono. Szofer Józef Rozenberg zgłosił się sam do komisarjatu i zameldował o wypadku. Wina leży całkowicie po stronie Kościelniaka, który nie stosował się do przepisów drogowych.

Zabójca umysłowo chorego wypuszczony na wolność. Ponieważ prasa zarówno miejscowa jak i zamiejscowa doniosła, że zabójstwa umysłowo chorego Icka Rajbera w Kamyku dokonał sekretarz urzędu gminnego w Kamyku, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zabójcą jest zastępca sekretarza Leon Kluczniak. Został on do czasu rozprawy sądowej zwolniony przez sędziego śledczego i oddany pod dozór policji.

Echa afery przemytniczej w Częstochowie. Przed kilku dniami donosiliśmy o wykryciu wielkiej afery przemytniczej w Częstochowie, w którą zamieszani są zastępca oficera wywiadowczego tutejrzego inspektoratu straży granicznej, Władysław Osika, przemytnicy Weisfelner i Borenstejn z Kłobucka oraz inni. Sledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi. Sprawą tą zainteresowała się prokuratura i poleciła wydziałowi śledczemu przeprowadzenie śledztwa.

Napady na przechodniów nie ustają. Szumowiny miejscowe hulają nadal. Wobec zbyt niskich kar wymierzanych opryszkom za napaści na przechodniów mnożą się z dnia na dzień. Warto podkreślić,że ofiarami łotrów padają przeważnie ludzie, którzy nie mieli nigdy z nimi do czynienia. Wymuszania pieniędzy na wódkę są również na porządku dziennym. Niech tylko znajdzie się jakiś śmiałek, który odmówi takiemu żądaniu, a wówczas bywa on bezlitośnie katowany i nierzadko pobicie takie kończy się śmiercią.

Wczoraj pobito w ten sposób kilkanaście osób i tak: Zygmunta Krawczyka (Bór 19) bez żadnego powodu pobił na ul. Bór niejaki Zenon Bęben, na ul. Aniołowskiej znany opryszek Mieczysław Gonera (Cmentarna 9) pobił Józefę Tołkaczew i Jadwigę Molsę (Aniołowska 6).

Józef Kotas (Warszawska 101) pobił na ul. Warszawskiej zamieszkałego tamże p. Antoniego Drożdża.

P. Wojciech Kijowski (Olsztyńska 178) został wczoraj o godz. 17 napadnięty przez niejakiego Romana Muchę (Olsztyńska 178) w chwili, gdy wchodził do mieszkania swej bratowej, która mieszka w tym samym co on domu i ciężko pobity.

Inny wypadek, świadczący o rozzuchwaleniu mętów społecznych, miał miejsce na placu fabryki „Stradom". Do pracownika tejże fabryki, p. Jana Złotego przystąpił Zygmunt Siwek i grożąc mu nożem, wymusił odeń 5 złotych na wódkę. Zuchwałego opryszka osadzono w więzieniu.

Egzekucje podatkowe w izbach skarbowych. W Nr. 62-gim D. U. R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. Rozporządzenie reguluje kwestje postępowania egzekucyjnego w kraju i zawiera oprócz postanowień ogólnych (wstępnych), określenie właściwości oraz zakresu działania władz i organów egzekucyjnych; pozatem reguluje kwestje dotyczące czynności egzekucyjnych, zawieszania i umarzania egzekucji, sprawę zwolnienia od egzekucji ze względu na osobę zobowiązanego, wylicza mienie nie ulegające egzekucji i t. d.

Wykonanie rozporządzenia poruczone zostało ministrowi skarbu oraz innym zainteresowanym ministrom — każdemu według właściwości. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą: 1) od dnia 1 sierpnia 1932 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich; 2) od dnia 1 września 1932 r. na obszarze miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich, za wyjąkiem Warszawy, Łodzi i Lwowa; 3) od dnia 1 października 1932 r. na obszarze Warszawy, Łodzi i Lwowa.

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia
LEKARZ-DENTYSTA
Unikajcie partaczy dentystycznych!
gdyż im nie wolno dotykać się pacjentów
(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)
Broszurę wyjaśn.— otrzymać można w księgarniach, w Administracji pisma „Czystość" lub od autora Lekarza - Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja Najśw. Panny Marji (I Aleja) nr. 10.

Nabędę dom z ogródkiem z wolnem. mieszkaniem o 3-ch ubikacjach. w pobliżu śródmieścia, w cenie 10—15 tys. złotych, lub plac pod budowę. Wiadomość w Renomie pod „101". 436—3.

Dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia III Aleja Nr. 75 wiadomość u gospodarza, lub dozorcy. 430—3.

Z KRAJU.

Dyrektor biura podróży oszustem.

Przed miesiącem przy ul. Marszałkowskiej 9 w Warszawie w ogromnym lokalu frontowym otwarty został polski oddział Międzynarodowego Biura i Propagandy Podróży „Monde“. Reprezentantem i dyrektorem naczelnym Biura, został Adam vel Abram Zajdman.

Dyrektor rozpoczął na wielką skalę propagować różnego rodzaju podróże, inicjować wycieczki zagraniczne i krajowe. Wczoraj przyszli do biura funkcjonarjusze urzędu śledczego i aresztowali pomysłowego dyrektora. Okazało się, że jest to zawodowy oszust, kilka razy karany za przywłaszczenie, ostatnio w 1930 roku 3 miesiącami więzienia.

Aresztowanie Zajdmana nastąpiło na skutek listów gończych, wysłanych przez jeden z sądów, przed którym miał stanąć za oszustwo czekowe.

Jednocześnie władze śledcze przeprowadzają dochodzenie czy Zajdman nie ma jakich grzeszków na sumieniu w związku z zorganizowaniem przez niego Biura Podróży.

3000 zł. za odniesienie paczki.

Efroim Lew, zamieszkały przy ul. Traugutta 8 w Łodzi zamówił partję towaru, którą też wieczorem przyniósł do jego mieszkania tragarz.

Po ułożeniu towaru tragarz wyszedł, nie domagając się napiwku, co jest rzadkim w tego rodzaju tranzakcjach przypadkiem.

Lew powziął o tragarzu jak najlepsze mniemanie, które następnie zmienił, gdy spostrzegł, że wraz z tragarzem zniknął mu z kieszeni marynarki wiszącej na haku, portfel zawierający 290 dolarów oraz 270 zł.

O kradzieży powiadomił policję, która w kilka godzin później ujęła tragarza.

Policja prowadzi w dalszym ciągu szczegółowe dochodzenie, pragnąc odszukać miejsce ukrycia skradzionej gotówki, o którem tragarz milczy jak zaklęty.

ZE SWIATA.

759 błędów znaleziono dotąd w gramatyce Akademji Francuskiej.

To, co nazwano „skandalem z gramatyką Akademji,“ zwiększa się z dnia na dzień. Co tydzień ukazuje się w paryskiej prasie literackiej, a nawet codziennej, nowa lista, która sygnalizuje nowe zapomnienia, lapsusy, przeoczenia i błędy tego oficjalnego kodeksu ortografji i składni francuskiej.

Jak to zaznacza dowcipnie w jednem z pism paryskich jego codzienny kronikarz, Clement Vautel, stało się to już pewnego rodzaju sportem: gramatycy zawodowi, albo amatorscy zakładają się, który z nich wynajdzie więcej błędów w przeciągu pewnego czasu... Obecnie wykryto już 759 błędów zupełnie niewątpliwych, a 144 częściowych i wątpliwych. Jak należy się spodziewać, w najkrótszym czasie łączna ilość tych błędów przekroczy cyfrę czteroliczbową.

Natychmiast po ukazaniu się pierwszych tomów tak dawno oczekiwanej gramatyki oficjalnej, nabywcy wprost rzucili się na nią tak, że pierwsze wydanie zostało wyczerpane w ciągu kilkudziesięciu dni. Obecnie podnoszą się liczne protesty tych nabywców, którzy do pewnego stopnia słusznie uważają, że zostali oszukani, zapłaciwszy dość pokaźną sumę za pierwsze tomy owej gramatyki. Wysuwają oni także i to, że zostali oszukani podwójnie: oszustwo bowiem odnosi się nietylko do jakości towaru, jaki zakupili, ale także i co do jego pochodzenia, gdyż gramatyka, nazywana dziełem Akademji Francuskiej, w gruncie rzeczy nie jest wcale pracą Akademji, chociaż ta uznaje ją za swoje dziecię... w rzeczywistości bowiem autorem jej jest pewien były profesor uniwersytetu, wcale nie „nieśmiertelny”, który wypracował całość, ukrywając się pod zielonym akademickim frakiem swoją czarną pracę anonimowego murzyna. Przedstawiona przez niego „nieśmiertelnym” gramatyka, została przez nich przedyskutowana i „poprawiona” i — jak twierdzą złośliwi — te właśnie poprawki są owemi błędami i nieścisłościami gramatyki.

Tak więc to dzieło, na które, jak wiadomo, oczekiwano od kilku pokoleń, a które miało być ostatecznem zredagowaniem całości ortografji i składni języka francuskiego, całkiem nie może za takie uchodzić. Jak donoszą niedyskretni reporterzy paryscy gramatyka ta ma być wycofana i zastąpiona nową, w nowem jej opracowaniu przez Akademję, ale... niewiadomo już kiedy...

Do czego służą karty żywności dla psów w Rosji.

Aczkolwiek miłość w Rosji jeszcze istnieje, to jednak stary zwyczaj obdarzenia swej bogdanki przez młodego człowieka bukietami kwiatów szybko wychodzi z użycia pod naporem potrzeb bardziej praktycznych. W pewnej wsi w pobliżu Moskwy młody zakochany człowiek złożył wizytę wybrance swego serca. Wyjąwszy z kieszeni jakieś papiery, powiedział do niej: „Przyniosłem ci, moja droga, mały podarek”.

Podarkiem tym okazały się rządowe karty żywności dla psa na przeciąg całego roku. Gdyż w Rosji nawet dla psów żywność jest wydzielana na racje, zwyczajnie około dwudziestu funtów mięsa końskiego na miesiąc i pewna ilość innego pożywienia.

Młoda dziewczyna miała psa, lecz nie miała dla niego dość pożywienia, gdyż rodzina jej uważała, że pies jest strasznym zbytkiem i że to, co ma dostawać pies zjeść mogą ludzie. Dzięki temu podarkowi zakochanego człowieka w chacie wieśniaczej pojawia się dość często mięso końskie na stole. Co z tego dostaje pies, — niewiadomo.

Fałszywa przysięga i szantaż.

„Elita kupiecka“ zagranicą.

Swego rodzaju sensację w szerokich sferach handlowych Łodzi wzbudza sprawa Hersza Markusa, ongiś kupca łódzkiego, zamieszkałego ostatnio w Berlinie.

Hersz Markus skazany został przez sąd za szantażowanie niejakiego Klajmana, właściciela kilku domów i placów.

Obecnie Hersz Markus przebywa na wolności za kaucją, wynoszącą trzy tysiące złotych.

W związku z pojawieniem się doniesień o aferze szantażowej Hersza Markusa do urzędu prokuratorskiego wpłynęła nowa skarga, zgłoszona przez Juljusza vel Jonasa Brounera.

Skarga ta zawiera następujące zarzuty:

Brouner, zamieszkały w swoim czasie w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 82, wyemigrował do Francji, gdzie za pieniądze, uzyskane ze sprzedanej w Łodzi fabryczki, założył przedsiębiorstwo manufakturowe i w ciągu kilku lat dorobił się znacznego majątku.

Jednakże ostatnio interesy Brounera nie prosperowały już tak pomyślnie, jak w latach poprzednich, przeto postanowił on ogłosić upadłość.

Zgodnie z wymogami prawa cywilnego — Brouner przedstawił w sądzie szczegółowy stan ksiąg handlowych, obrazujący smutny stan przedsiębiorstwa, składając nadto przysięgę, iż po za swoim interesem paryskim żadnego innego majątku nie posiada.

Brouner uważał, iż może przysięgę taką złożyć z czystem sumieniem, gdyż swoje nieruchomości berlińskie zapisał fikcyjnie pewnej osobie zaufanej. Sąd francuski ogłosił Brounerowi upadłość.

O tym „kawale” dowiedział się przypadkowo Hersz Markus, który wiedział również o berlińskim adresie Brounera, podczas gdy wierzyciele francuscy stracili bankruta z oczu. Markus zwrócił się do kilku wierzycieli francuskich z oświadczeniem, iż zna dobrze adres Brounera, wie również, gdzie ten umieścił pieniądze i na kogo przepisał prawo własności do dwóch swoich domów.

Wzamian za te wszystkie usługi Markus policzył sobie 20.000 dolarów.

Wierzyciele byli skłonni zapłacić, ale nie tak dużo, a przytem chcieli mieć pewność, iż — oszukani przez jednego kupca, nie dopłacą jeszcze przytem jego ziomkowi.

Na tem tle wywiązały się dłuższe targi. Wierzyciele francuscy i Markus zjechali się w Berlinie, jednakże do porozumienia nie doszło, wobec czego Markus podążył do Brounera, którego ostrzegł o poszukiwaniach, czynionych przez wierzycieli, a podając dokładnie nazwiska wierzycieli i grożąc, iż przedstawi im machinacje Brounera — wyłudził od niego kilka tysięcy dolarów. Gdy Markus stale domagał się coraz to nowych kwot — Brouner stracił cierpliwość i na wieść o skazaniu Markusa przez sąd łódzki, zgłosił ze swej strony skargę.

Dochodzenia w sprawie tej są już daleko posunięte. Jednocześnie, prowadzone są również dochodzenia, które mają na celu stwierdzenie, czy Brouner rzeczywiście dokonał złośliwej upadłości i złożył przed francuskim sądem fałszywą przysięgę.

Rozmaitości.

Mężatka żyje dłużej niż panna.

Jeszcze jeden powód do zawierania ślubów.

Statystyka jest właściwie rzeczą zawodną, gdyż można ją interpretować w rozmaity sposób, a zależnie od interpretacji zmienia ona swój cel istotny. Nie należy jej jednak lekceważyć, gdyż często udziela ona pouczających wskazówek, co do ważnych zagadnień i problemów. I tak np. dzięki statystyce obalono ostatecznie twierdzenie filozofa Kanta, że kawalerowie żyją dłużej niż żonaci, a stare panny dłużej niż mężatki.

Urzędowa statystyka wykazuje że np. kobieta zamężna, licząca 30 lat, może przeciętnie liczyć na to, że osiągnie 70 lat. Kawaler, liczący lat 30 może przeciętnie spodziewać się, że będzie żył jeszcze 34 lata, gdy tymczasem człowiek żonaty ma jeszcze przed sobą przeciętnie 40 lat.

Na tem jeszcze nie koniec... Statystyka podaje jeszcze odpowiedź na pytanie: „Kto żeni się z kim?” i tak córki chłopskie poślubiają przeważnie znowu synów chłopskich, a w najbardziej wyjątkowych wypadkach nauczyciela, urzędnika, lub obywatela ziemskiego rzadziej jeszcze robotnika rolnego lub przemysłowca. Także w sferach robotników małżeństwa zamykają się niemal wyłącznie w obrębie przynależności do warstwy robotniczej. Coraz bardziej natomiast zacierają się granice wśród inteligencji. To co dawniej było uważane za mezaljans, dzisiaj jest na porządku dziennym. Córki arystokratów wychodzą zamąż często za przemysłowców, kupców i wyższych urzędników.

Co do ilości dzieci w rozmaitych sferach, to najwięcej dzieci mają małżeństwa chłopskie i robotnicze, najmniej arystokratyczne.

Statystyka ta odnosi się do całej Europy, a więc podaje cyfry ogólnikowe, które w obrębie poszczególnych państw musiałyby doznać odpowiedniego zróżniczkowania...

Gorczyca i musztarda.

Musztarda należy do przypraw, znanych od kilkudziesięciu wieków. — W księgach proroków izraelskich często spotykamy wzmianki o gorczycy, w znaczeniu przenośni. Grecy nazywali ją „sinapis” i używali do potraw w postaci proszku, podobnie jak my używamy pieprzu.

U Rzymian także była znana w tej formie, ale już w początkach ery chrześcijańskiej zaczęto tłuc w moździerzu gorczycę i rozrabiać ją octem. W czwartym wieku w Galji wyrabiano musztardę, mieszając gorczycę z miodem, oliwą i octem, a za świętego Ludwika ogłoszono przywilej, mocą którego tylko fabrykanci octu mogli sprzedawać musztardę. Istniał zaś wtedy zwyczaj, że roznoszono po mieście rozmaite sosy, obwołując je, podobnie jak dziś jabłka i obwarzanki; między niemi był także sos musztardowy.

Podczas uroczystości, wyprawianych w roku 1336 przez Odona IV-go księcia burgundzkiego, na cześć króla Filipa Walezjusza, spożyto podczas jednej uczty 300 funtów musztardy. Ilekroć Ludwik XI-ty miał obiadować na mieście, zabierał z sobą słoik musztardy.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 26 lipca

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.45 Płyty gramofonowe.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.10 Płyty gramofonowe.
15.30 Chwilka lotnicza.
15.35 Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego.
15.40 Płyty gramofonowe
16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40 „Wpływ otoczenia na dziecko“.
17.00 Popołudniowy koncer symf.
18.00 „Anita Garibaldi“.
18.20 Muzyka lekka
19.15 Rozmaitości.
19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
19.45 „Bieżące wiadomości rolnicze.
19.55 Program na dz następny.
20.00 Koncert popularny.
20.45 Feljeton literacki.
21.00 D. c. koncertu.
21.50 Dodatek do Pras Dz Radjowego.
21.55 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
22.00 Muzyka taneczna
22.40 Wiadomości sportowe.
22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE 26 lipca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież.
12.05 Program na dz. nast.
12.10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy.
12.20 Płyty gramofonowe.
12.40 Kom. meteor. z Warszawy.
12.45 Płyty gramofonowe.
14.00 Komunikat gospodarczy.
15.00 Kom. gosp. z Warszawy.
15.10 Intermezzo muzyczne.
15.30 Komunikaty z Warszawy.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.25 Skrzynka pocztowa.
16.40 Transmisja z Warszawy.
18.00 Odczyt.
18.20 Muzyka taneczna z Warszawy.
19.15 Rozmaitości
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Komunikaty sportowe.
19.35 Pras. Dz. Radj. z Warszawy.
19.45 Odcinek powieściowy.
20.00 Transmisja z Warszawy.
22.00 Program na dz. następny.
22.05 Koncert z płyt gramofonowych.

NOWOOTWORZONA
NIKLOWNIA i SZWEJSOWNIA
ul. Mirowska 34 (obok Elektrowni).
Przyjmuje do niklowania wszelkiego rodzaju metale oraz do szwejsowania, po cenach bardzo przystępnych. 3/2

Potrzebni chłopcy
do roznoszenia prenumeraty i rozsprzedaży
Słowa Częstochowskiego
Zgłaszać się do Administracji
ul. N. Marji Panny 32.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT. Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA“ w Częstochowie.

Druk. ks. Świecki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99